

# Jamal, Plastikowe kwiaty

Sam sobie jestem pan rudebwoy  
i nawet nie wiem już co możesz mi dać  
znam to na pamięć, jak znamię którego nie chcę znać  
mówisz mi ciągle jak żyć  
sam nie umiesz pojąć, że boją się tylko tacy jak wszyscy  
krzyczysz głośniej od bomb  
nikt Cię nie chce słuchać,  
bo bucha Ci z uszu złość i samotność  
przerwij to, pokaż że możemy iść razem  
to nie forum honoru, to tylko beat pod fazę  
zrób stop!

Podejdz do drzwi, otwórz okno  
Wyczekuje Cię świat  
to złe dawno śpi i na pewno jest daleko  
ja czuję się jak, plastikowy kwiat który nagle chce żyć  
więc chodź chwyć i chłoń sprawdź że to działa  
to mała różnica między tym co jest, a co spala

Sam sobie jestem pan rudebwoy  
i nawet hejter podpalał mi blant  
czytał mi z oczu i poczuł że ciągle jestem sam  
prawie dokładnie jak Ty,  
wiem, tylko tyle że mylę się trochę bardziej niż inni  
już niepotrzebny mi krąg, za daleko stąd,  
to co moje jest moje i to samotność  
przerwij to tyle możemy dla siebie zrobić  
rzucam prawdę pod nogi, chodź sprawdź o co chodzi  
zrób stop!

Podejdz do drzwi, otwórz okno  
Wyczekuje Cię świat  
to złe dawno śpi i na pewno jest daleko  
ja czuję się jak, plastikowy kwiat który nagle chce żyć  
więc chodź chwyć i chłoń sprawdź że to działa  
to mała różnica między tym co jest, a co spala

Jestem szelestem i nie chcę pasować Ci do żadnych ran  
wiatrem, gestem, miejscem, które wymyśliłem sam

Jestem szelestem i nie chcę pasować Ci do żadnych ran  
myślą, gestem, miejscem, które wymyśliłem sam

Podejdz do drzwi, otwórz okno  
Wyczekuje Cię świat  
to złe dawno śpi i na pewno jest daleko  
ja czuję się jak, plastikowy kwiat który nagle chce żyć  
więc chodź chwyć i chłoń sprawdź że to działa  
to mała różnica między tym co jest, a co spala